

Anna Wawrzonkiewicz-Słomska

Filozofia wychowania w ujęciu profesora Jana Legowicza

W opinii Jana Legowicza dzięki dialogowi dydaktycznemu nauczyciel posiada możliwość uczestniczenia w dyskursie myślowym wraz z uczeniem. Z kolei sprawność ideologiczna i moralna jaką posiada nauczyciel rzutuje w pewnym sensie na wychowanka i jego dalsze postępowanie. W związku z tym Jan Legowicz nie obawia się postawić tezy, że *„dialektyka nauczania i dialektyka wychowania spotyka się tu w procesie sposobienia młodego dla jego ludzkiej, materialnej i duchowej, społecznej, profesjonalnej i kulturowej przyszłości, staje się fizyczno-pedagogiczną jej wytyczną i docelowym wskaźnikiem przeobrażania sposobienia młodych na ludzi twórczo takich, jakich przez nich wypracowana i w perspektywie dalszych pokoleń znowu przeżywana oczekiwac będzie człowieka potomność, obsiewana nauczyciela i młodych współtrudem.”*

Odnoszą się do kwestii wychowania z jednej strony oraz do kwestii nauczania z drugiej, jak zwykle profesor sięga także do aspektów historycznych, starając się ukazać jak oba te procesy przebiegały na przestrzeni wieków.

Przywołuje w swojej pracy Jan Legowicz nawet przykład z dalekich starożytnych Chin przekonując, że nauczycielem zostawała tam osoba, która w żaden sposób nie nadawała się do pełnienia innych urzędów państwowych ze względu na najniższą uzyskaną ocenę podczas specjalnego egzamu-

minu państwowego. Z kolei w Starożytnym Egipcie nauczycielem zostawał człowiek, który dzięki posiadanym zdolnościom potrafił zapewnić swojemu uczniowi stanowisko urzędnicze lub przynajmniej stołek pisarza na dworze monarchy. Z biegiem czasu domeną kapłanów stawało się stanowisko nauczyciela, a najbardziej pedagogicznym ze wszystkich pedagogicznych środków przywołujących krnąbrnych i leniwych uczniów do porządku była różga. Jak by na to nie patrzeć w ówczesnych, starożytnych państwach, czy to w Indiach – jak pisze profesor – czy w Chinach, Egipcie, Babilonii czy Asyrii zadaniem nauczyciela było przygotowanie ucznia do życia i przekazanie mu wiedzy, która pozwoliła mu się w nim odnaleźć i zyskać odpowiednią wiedzę społeczną. W wielu z tych państw nauczyciel zobowiązany był przynależać do stanu kapłańskiego co z pewnością odbijało się na wyznawanym przez niego światopoglądzie.

Po zakończeniu wojny peloponeskiej na terenie wpływów ateńskich pojawia się nowy typ nauczyciela – sofista, który w opinii profesora nie legitymował się ukształtowanym planem nauczania, ponieważ nauczał wszystkiego, a jego osobowość miała wpływać na ucznia.

Profesor wyraża się w swoich pracach, że w okresie hellenistycznym zadaniem nauczyciela obok przygotowania podstawowego było zapewnienie młodym ludziom wiedzy ogólnoliterackiej, a o umiejętnościach pedagogicznych nauczyciela decydował zdawany przez jego wychowanków egzamin. Zdaniem Jana Legowicza może to być powodem, iż z czasem nauczyciel helleński poprzestaje na kształceniu indywidualistów, a wypuszcza w świat pragmatystów i z takim też nastawieniem przechodzi do Rzymu. Ten ostatni zaś potrzebował w pierwszej kolejności wykształcone grono urzędników, którzy posiadaliby odpowiednią wiedzę z zakresu prawa, ekonomii i umiejętności militarnych. U zarani Cesarstwa rzymskiego obok nauczyciela stricte rzymskiego pojawia się także nauczyciel chrześcijański, przed który postawiono trzy podstawowe zadania, a mianowicie: nauczanie w oparciu o kwestie doktrynalne, czego nie mógł robić nie znający ich nauczyciel rzymski; wychowywanie ucznia zgodnie z otrzymywanymi wiadomościami oraz wychowywanie młodych ludzi nie na obywateli,

ale przede wszystkim na oddanych wyznawców nowego systemu instytucjonalnego. Nie należy się temu dziwić, ponieważ nauczyciel chrześcijański zajmował pozycję wyznaniową. Poza tym zaczęły zacieśniać się stosunki pomiędzy nauczycielem a uczniem, ponieważ zadaniem tego pierwszego było odpowiednie pokierowanie umysłowe młodym człowiekiem oraz wpojenie mu odpowiednich zasad moralnych, aby znalazł się w tworzonej właśnie nowej społeczności.

Zgodnie z poglądem profesora Legowicza *„chrześcijaństwo dało więc model nauczyciela, który w porównaniu z nauczycielem grecko-rzymskim wnosił sobą nowe wartości pedagogiczne zakresie instytucjonalnej integracji pragmatycznej nauczania i wychowania, natomiast w dalszym rozwoju swej teokracji czyniło zen bezwzględny autorytet i obdarzało nieograniczoną władzą nad uczniem.”*

Takie podejście służebne ucznia względem nauczyciela zaczęło nie odpowiadać już średniowiecznemu mieszczaństwu, dzięki któremu zaczęto przeobrażać sposób nauczania i kierować się w stronę humanistycznego modelu nauczyciela jaki pojawia się w okresie renesansu. W opinii profesora wówczas to pojawia się zagadnienie dziecięcej godności oraz przekonanie, że nauczyciel powinien nie tylko miłować przekazywaną wiedzę, ale także ucznia, co czynić będzie jego pracą zaszczytną i nieomal boską.

W XIX wieku panujący utylitaryzm przyniósł konkretne zasady pedagogiczne oraz wychowawczo-dydaktyczne, które miały być wskazówką dla nauczycielskiej braci. Tak więc, zadaniem nauczyciela było wszczępienie młodemu człowiekowi poczucia ładu oraz życiowej dyscypliny. Najważniejsze w systemie nauczania było posłuszeństwo oraz rygor, który wpajał uczniom zasady moralne.

Z kolei – zdaniem profesora Legowicza – socjaliści-utopiści *„(...) model nauczyciela chcieliby widzieć w kimś, kto oświeca, kto człowiekowi otwiera oczy na rzeczywistość, uczy go poznawać własną sytuację i sytuację stojącego obok człowieka i przez ową samowiedzę daje mu możliwość dokonywania przeobrażeń wstępnego społeczeństwa. Nauczyciel miałby być tym, który kształci i wychowuje człowieka dla przyjaźni z drugim człowiekiem, czyni go*

filantropem w społecznej mizantropii wierząc, że ją przezwycięży przez samą zmianę ludzkich charakterów i tym samym zmianę organizacji zarządzania sprawami ludzkimi.”

Co się tyczący współczesnego systemu nauczania profesor wiąże nadzieję z tymi, którzy w dalszym ciągu pragną widzieć w szkołach nauczyciela spełniającego jego twórczo-człowiecze funkcje, chociaż ciągły pęd technologiczny napawa profesora obawą, że może się okazać, iż prędzej czy później pojawi się pomysł zastąpienia go nowinką techniczną, której zadaniem będzie bezduszne przekazywanie informacji [Świątała, 2009: 78].

To co charakteryzuje myśl Jana Legowicza to fakt, że widział on nierozdzielny wręcz związek jaki zachodzi pomiędzy filozofia a pedagogiką.

Jego zdaniem nauczanie nie jest tylko i wyłącznie procesem krótkotrwały, ale aktywnym i skomplikowanym elementem, w którym udział biorą uczniowie i nauczyciel, a podstawą jest przede wszystkim system wartości, dzięki któremu kształtuje się osobowość wychowana i wychowawcy. Dlatego też profesor wyrażał pogląd, że pedagogika bliska jest filozofii ze względu na formułowane zagadnienia, czy ocenę ich wartości. Sedno tkwi w tym, że patrząc na życie ludzkie w perspektywie całej cywilizacji i kultury jest nader krótkie, zaś ta pierwsza rozwija się przez tysiąclecia. Innymi słowy nowe pokolenia zobowiązane są poznać trud dotychczasowych zdobywczy, w miarę możliwości rozwinąć je i udoskonalić, aby przekazać je daleko lepszym kolejnym pokoleniom.

Dlatego też kluczową postacią w procesie nauczania jest nauczyciel, o którym profesor Legowicz wyraża się w tych słowach: *„mówić o osobowości nauczyciela znaczy wskazywać na wzór człowieka, który organizuje pracę i kieruje postępowaniem tego, którego kształtując równocześnie przysposabia do życia, który odznacza się umiejętnością bezpośredniego z nim współżycia i jest bliski temu wszystkiemu, z kim i z czym współżyje jego uczeń, a więc współżycia z jego rodzicami, jego otoczeniem, jego wzlotami i upadkami, swoistego współżycia ze społeczeństwem, które go darzy zaufaniem i zadaniami w jego powołaniu.”*

Można powiedzieć, że wizje nauczyciela wcielił profesor w życie swoją własną osobą, albowiem nie tylko jego myśl, ale także jego sposób bycia był naznaczony głębokim humanizmem, który oparty był na ponadczasowych fundamentach, którymi była filozofia grecka.

W swojej pracy zadaje profesor pytanie co składa się na osobowość nauczyciela, a zarazem na jego powołanie, bo że nie jest to zwykła praca a powołanie właśnie nie trzeba nikogo przekonywać. Za główną cechę nauczycielskiej osobowości uznaje Jan Legowicz jego ludzkość, która wyraża się w humanistycznej postawie. Jest to ten rodzaj osobowości, który posiada bardzo wysoką godność własną, dzięki czemu staje się wskaźnikiem i kryterium postępowania dla drugiego człowieka. W opinii profesora Legowicza *„owa osobowościowa ludzkość nauczyciela nie może być dlatego jedynie zrelatywizowanym dopasowywaniem się do sytuacji, okoliczności czy indywidualnych wymogów jednostek, ale musi stanowić samoistny krąg, z którego pochodzi i do którego ma dostęp wszystko co ludzkie, ale który tworzy też zaporę dla każdego, kto jako podstępny homunculus chciałby się okupować pozorami człowieczeństwa.”*

Z kolei osobowość nie jest nam dana odgórnie, jest – w opinii profesora – elementem zadawanym, albowiem w zależności od społecznych wymogów i historycznych uwarunkowań zmienia się i kształtuje na powrót, a także dopełnia się praktyką i doświadczeniem oraz tym co pryncypialne.

Nauczyciel musi umieć korzystać z tradycji, ale tak aby brać z niej to co ważne dla chwili obecnej, patrząc przez pryzmat tego, co będzie ważne dla przyszłości.

Widać z powyższego, że dla Jana Legowicza jedną z ważniejszych kwestii była przyszłość. Na fakt ten zwraca uwagę także I. Światała w swoim tekście pisząc, że *„refleksja Profesora nieustająco nakierowana jest na przyszłość, w przyszłości bowiem będzie realizował swe zadania dzisiaj kształtowany uczeń. Związek między tym, co nazywamy przeszłością a teraźniejszością i przyszłością, w naturalny sposób nakierowany jest na przyszłość. Zatem cały bagaż doświadczeń wyniesionych z domu rodzinnego wychowanek i wniesionych do kontaktu z nauczycielem –wszystko to stanowi zaledwie*

częstkę, która w procesie kształcenia i wychowania musi zostać tak uformowana, by dzisiejszy uczeń i wychowanek w przyszłości mógł sprostać nieznanym zadaniom i przenieść swe życiowe doświadczenia oraz nabytą wiedzę, wraz z systemem wartości, na kolejne pokolenia."

Osobowość nauczyciela musi pozwalać mu na współzycie oraz łatwą komunikację z otoczeniem, dzięki czemu bardziej otwarcie podchodzi do swoich powinności, czyli: zadanie kształcenia młodego pokolenia; przysposabianie młodych ludzi do przyszłego życia w społeczeństwie, z którego pochodzą ich korzenie; przekazanie umiejętności rozliczania samych siebie w odniesieniu do przebywania w ojczyźnianej wspólnoty. Ważnym staje się także stosunek nauczyciela do otaczającego go świata przyrody, albowiem od tego jak go postrzega i jak się do niego odnosi, wynika jakie zasady względem niego i wiadomości o nim przekazuje swoim uczniom.

Jan Legowicz wiele uwagi poświęcał osobowości nauczyciela, ponieważ uważał, że od niej zależy współzycie tego pierwszego z otaczającym go światem, a przez to wpływa na komunikację z uczniami, którym zobowiązany jest przekazać wiadomości o otaczającej rzeczywistości, a także przekazać w sposób jasny i klarowny jak świat i człowiek współzupelniają się i odzwierciedlają wzajemnie.

Zgodnie z postawioną przez profesora tezą „współczesne kształcenie i wychowanie człowieka wprost wymaga tej biodynamiki pedagogicznej, wymaga sposobienia człowieka do uznawania i scalania w sobie tego, co mu dane we współegzystencji ze światem rzeczy z tym, co on wypracowuje siłą swego ducha; wymaga pojednania z rzeczywistością, gdyż w ostatecznym wyrazie los człowieka jest sprzęgnięty z jej losem."

Nie trudno zauważyć, że dla profesora Jana Legowicza znaczące miejsce w jego działalności zajmowała sprawa kształcenia młodego pokolenia zgodnego z ideałami i potrzebami społecznymi.

Działo się tak może dlatego, że – nie bojąc się tego określenia – można powiedzieć, iż było on spadkobiercą ideałów Oświecenia, które wiązały edukację z pomyślnością społeczeństwa poprzez pomyślność jednostki.

Dążąc do oświeceniowych ideałów uważał Jan Legowicz, że nauczyciel nie może być tylko człowiekiem, który żył się wyłącznie ze światem natury, ponieważ to co najcenniejsze związane jest ze współżyciem z drugim człowiekiem. Dzięki takim powiązaniom można osiągnąć coraz głębszą świadomość własnych pedagogicznych możliwości, a następnie uwolnienia ich na zewnątrz. Innymi słowy – jak uważa profesor – wiedza nauczyciela o własnych uczniach pochodzi z jego własnego obcowania z nimi, w ich świecie, albowiem tylko tak może zdobyć informacje o nich samych. Można zacytować w tym miejscu słowa samego profesora, ponieważ podsumowują niniejsze rozważania, że *„(...) w osobowości nauczyciela spotykają się jakby dwa prądy, z których jeden dynamizuje jego względnie sobo-zwartą indywidualność, drugi zaś, pozostaje w nieustannym splataniu się z indywidualnością ucznia i wstrząsa ową sobo-zwartością nauczyciela oraz powoduje w niej przeobrażenia.”*

Nie wystarczy jednak, aby nauczyciel przebywał w świecie natury oraz wśród swoich uczniów, bowiem aby być dobrym wychowawcą i dobrze wychowywać musi stale umacniać własne zasady osobowościowo-moralne. Do zadań wychowawczych zalicza profesor Legowicz między innymi: przysposobienie ucznia do osobowościowego władania własną osobą, swoją wolą, czynami, motywacją wewnętrzną oraz zewnętrznym postępowaniem, aby w zetknięciu z wszechobecną techniką młody człowiek nie zatracił humanistycznego ducha.

W opinii profesora Legowicza dobry i odpowiedzialny wychowawca nie może pozwolić sobie, aby młody człowiek zatracił się pomiędzy teorią a praktyką, pomiędzy tym co wzniosłe oraz tym, co w życiu prozaiczne i błahe, aby nie kształtować modelowych dorosłych, ale aby pomagać młodym ludziom dorosnąć zgodnie z zasadami człowieczeństwa, które odgrywało tak znaczącą rolę dla poglądów Jana Legowicza. Nawoływał profesor do zrywania z tradycyjnym wizerunkiem ucznia, a także studenta. Nie rozumiał dlaczego za dobrego wychowanka uważa się tego, który jest powolny i skłonny zrobić wszystko na każde skinienie. Uważał, że źle się dzieje ponieważ w systemie wychowania negatywnie patrzy się na pod-

miotowość ucznia, który ma być bezwolną modelową marionetką. W związku z tym pisał między innymi, że *„każdy akt wychowawczy staje się ogniwem dialektycznego jednania się woli nauczyciela i woli ucznia, jednania się woli bycia „kims” w różnorodnej możliwości bycia „jakoś”. (...) Stąd chybiony proces dydaktyczny, jeśli nie kiełkuje zeń motywacja, jeśli z poznania nie rodzi się rozumna chęć i wola bycia jakościowego.*

Takie nauczanie deprawuje, zamiast wychowywać, bowiem aby myśleć, trzeba chcieć myśleć (...)”

Z rozważań Jana Legowicza nad sednem procesów edukacyjnych rodzi się kategoria nazwana humanum, która określa specyficzne istnienie jednostki ludzkiej, która zawiera w sobie element emocjonalny, łączący w nieprzymusowy sposób grupy ludzi oraz element racjonalny, który przejawia się w ludzkiej mądrości i przyrodzonej nam rozumności [Legowicz, 1976: XXVIII].

Nie będzie przesadą stwierdzenie, że w swoich poglądach dotyczących wychowania podobny był Jan Legowicz do Halwecjusza ponieważ uważał, że wychowanie ma *„docelowo zbliżać ludzi i wiązać ich ze sobą na zasadzie harmonii miłości siebie wynikającej z miłości drugiego, na zasadzie ludzko uprawnionego współżycia, do czego zaś nieodzowne było poznanie człowieka.”* [Legowicz, 1997: 25]

Pragnął profesor Legowicz, aby w edukacji i wychowaniu nazywać rzeczy po imieniu oraz oceniać je zgodnie z zasadami moralnymi. Zdaniem Jana Legowicza wychowawca miał obowiązek przekazywania wiedzy etycznej, którą miał od razu przekładać na język moralnego rozeznania. Dzięki temu młodzi ludzie wprowadzani byli w świat własnych wartości, w którym rodziły się moralne wymogi.

Konkludując powyższe rozważania można posłużyć się opinią Jana Legowicza w tym względzie przytaczając jego – jakże celne – słowa *„nauczyciel nie ma być chodzącym ideałem, musi natomiast być „chodzącym” człowiekiem, mającym świadomość nieustannie podtrzymywanego wysiłku pracy nad sobą, nad własną obecnością, (...) wysiłku walki z sobą dla zwycięstwa*

zdobywania się człowieka przez tych, których ową walką wprowadza w życie.”

- [1] Światała, I. 2009. *O nauczycielu. Filozofia nauczania i wychowania – według Jana Legowicza*, (w:) *Filozofia: istnienie, myślenie, działanie. W 100. rocznicę urodzin Jana Legowicza*, pod red. W. Słomskiego, Warszawa.
- [2] Choińska, B., Konstańczak, St. 2009. *Filozofia wychowania Jana Legowicza*, (w:) *Filozofia: istnienie, myślenie, działanie. W 100. rocznicę urodzin Jana Legowicza*, pod red. W. Słomskiego, Warszawa.
- [3] Legowicz, J. 1976. *Helwecjusz i jego traktat O człowieku*, in: C.A. Helvétius, *O człowieku, jego zdolnościach umysłowych i wychowaniu*, Wrocław.
- [4] Legowicz, J. 1997. *Moralność czasu przemian*, in: *Res Humana* 1.